

Pojedynek Zbyszka z Rotgierem - opis sytuacji. Henryk Sienkiewicz „Krzyżacy”

Na podwórzu pałacu księżnej Anny Danuty i księcia Janusza miał się odbyć pojedynek dwóch zdolnych i silnych rycerzy – Zbyszka z Bogdańca oraz Rotgiera. Polak i Niemiec, który należał do Zakonu Krzyżackiego, byli uważani za bardzo niebezpiecznych w walce oraz bijących się na śmierć i życie. Taki też model pojedynku wybrano: rycerze mieli walczyć dopóty, dopóki któryś z przeciwników nie padnie martwy. Wybrano ponadto narzędzia walki – były to topory, które stanowiły broń skuteczną, gdyż jeden cios mógł spowodować śmierć przeciwnika, ale i nieporęczną ze względu na swój ciężar.

Po przedstawieniu się całej publiczności zgromadzonej w krużgankach i zaprezentowaniu swoich barw bojowych przystąpiono do pojedynku. Najpierw pojedynkowali się giermkowie rycerzy, a więc Hlava będący przyjacielem Zbyszka oraz von Krist, stojący po stronie niemieckiej. Pojedynek był zawzięty, jednak koniec końców zwyciężył Hlava ze względu na swój słuszny wzrost i siłę, wobec której Krzyżak musiał skapitulować.

Po bitwie między giermkami stanęli przed sobą rycerze. Najpierw długo mierzyli się wzrokiem, by wreszcie przystąpić do walki. Topór, który został wybrany jako narzędzie walki, doskonale sprawdził się w silnych, potężnych ramionach Zbyszka. Władał nim z lekkością i niemalże brakiem wysiłku, podczas gdy Rotgier coraz bardziej opadał z sił. Jednak rozsądny Polak nie cieszył się zbyt wczesnie z wygranej. Wiedział, że Niemiec jest przebiegły i markując zmęczenie, w każdej chwili może wykonać śmiertelny cios. Dlatego pozostawał czujny i starał się odpierać każde uderzenie przeciwnika.

Jednak wyglądało na to, że Niemiec rzeczywiście traci siły. Coraz słabiej uderzał toporem, coraz wolniej zadawał ciosy i bronił się tarczą. W końcu musiało stać się to, co wszyscy przewidywali i na co mieli nadzieję – Zbyszko pokonał Rotgiera, co uszczęśliwiło całą zebraną w krużgankach widownię. Jednak zgodnie z tradycją nie opuścił od razu pola walki, ale został pełną dobę na miejscu czekając, czy któryś z

przyjaciół, bądź krewnych Rotgiera nie będzie chciał pomścić jego śmierci i stoczyć kolejny pojedynek ze Zbyszkciem.